

WYROK Z DNIA 19 LISTOPADA 2009 R.
SNO 71/09

Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Tadeusz Wiśniewski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Apelacyjnego – Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2009 r. sprawy byłego sędziego Sądu Apelacyjnego, po rozważeniu z urzędu wznowienia postępowania dyscyplinarnego w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 marca 2004 r., sygn. akt SNO 3/04

1. w z n o w i ł postępowanie z urzędu w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 marca 2004 r., sygn. akt SNO 3/04;
2. u c h y l i ł wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 marca 2004 r., sygn. akt SNO 3/04, oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 listopada 2003 r., sygn. akt ASD (...);
3. u m o r z y ł postępowanie na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

U z a s a d n i e n i e

Postanowieniem z dnia 21 lutego 2003 r. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Sądu Apelacyjnego i przedstawił mu zarzut popełnienia przewinienia polegającego na tym, że „w dniu 7 września 1993 r. w A., pełniąc funkcję Prezesa Sądu Wojewódzkiego w B. z siedzibą w A., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczył swoje uprawnienia w zakresie gospodarowania powierzonym mu mieniem sądowym przez to, że rozporządził składnikiem majątkowym Sądu Rejonowego w C. w postaci zabytkowej szafy barokowej, pochodzącej z drugiej połowy XVIII wieku, sprzedając ten mebel Rajnerowi S. za kwotę 40 milionów złotych (przed denominacją), którą to kwotę następnie przywłaszczył,

tj. czynu przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.”

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 listopada 2003 r., sygn. akt ASD (...), sędzia Sądu Apelacyjnego został uznany za winnego

popęlnienia wskazanego przewinienia, za co wymierzono mu karę dyscyplinarną złożenia z urzędu.

Odwołanie od tego orzeczenia, wniesione przez obrońców obwinionego, wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 marca 2004 r., sygn. akt SNO 3/04, nie zostało uwzględnione.

Równoległe z postępowaniem dyscyplinarnym przeciwko sędziemu Sądu Apelacyjnego toczyło się postępowanie karne.

I tak, na wniosek Prokuratora Okręgowego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w dniu 14 kwietnia 2003 r. podjął uchwałę [sygn. akt ASD (...)], w której zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Apelacyjnego w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa określonego w art. 231 § 2 k.k. i art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., mającego polegać na tym, że „w dniu 7 września 1993 r. w A., pełniąc funkcję Prezesa Sądu Wojewódzkiego w B., z siedzibą w A., oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczył swoje uprawnienia w zakresie gospodarowania powierzonym mu mieniem Sądu Rejonowego w C., wynikające z obowiązujących w tym czasie przepisów § 34 pkt 2 i § 36 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 1987 r. Nr 38, poz. 218 z późn. zm.) oraz art. 29 § 2 i 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1990 r. Nr 23, poz. 138 z późn. zm.) w ten sposób, że rozporządził składnikiem majątkowym Sądu Rejonowego w C. w postaci szafy w stylu barokowym, sprzedając opisany mebel innej osobie za kwotę 40 milionów starych złotych, którą to kwotę następnie sobie przywłaszczył.”

Uchwała ta, po rozpoznaniu zażaleń obrońców sędziego Sądu Apelacyjnego, uchwałą Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 3 września 2003 r., sygn. akt SNO 44/03, została utrzymana w mocy.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. akt II K 516/06, uznał sędziego Sądu Apelacyjnego za winnego, „iż w dniu 7 września 1993 r. w A., pełniąc funkcję Prezesa Sądu Wojewódzkiego w B. z siedzibą w A., oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Sąd Wojewódzki w B. z siedzibą w A., przekroczył swoje uprawnienia w zakresie gospodarowania powierzonym mu mieniem sądu w ten sposób, że po zbyciu składnika majątku w postaci szafy znajdującej się na wyposażeniu Sądu Rejonowego w C., uzyskanych z tej transakcji pieniędzy w kwocie 40 milionów starych złotych nie odprowadził za pośrednictwem kasy Sądu Wojewódzkiego w B. z siedzibą w A. lub jego rachunku bankowego do budżetu i naruszając dyscyplinę budżetową, wydatkował ją na materiały biurowe i urządzenia techniczne przeznaczone dla potrzeb Sądu Wojewódzkiego w B. z siedzibą w A., tj. popełnił czyn określony w art. 231 § 2 k.k. i przyjmując, że stopień społecznej

szkodliwości tego czynu jest znikomy, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie karne umorzył.”

Z kolei Sąd Okręgowy po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonego, wyrokiem z dnia 9 września 2008 r., sygn. akt VI Ka 254/08 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego wyeliminował sformułowanie, że „oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Sąd Wojewódzki w B. z siedzibą w A.” i po zakwalifikowaniu go z art. 231 § 1 k.k., w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W dniu 16 stycznia 2009 r. obrońca skazanego złożył do Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wnioski o wznowienie postępowania, uchylenie obu wskazanych wyżej wyroków Sądów Dyscyplinarnych i umorzenie postępowania. Obrońca, jako podstawę wznowienia powołał art. 540 § 1 pkt 2 lit.a k.p.k. i stwierdził, że po wydaniu orzeczeń dyscyplinarnych ujawniły się nowe fakty nieznanne przedtem żadnemu z tych Sądów, wskazujące na to, że przewinienie dyscyplinarne przypisane obwinionemu nie zawierało znamion przestępstwa i dlatego jego karalność powinna ulec przedawnieniu. Te nowe fakty, to ustalenia oparte na dowodach nieznanymi Sądowi Dyscyplinarnemu, a przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy, w wyniku których doszło do „... diametralnie innych ustaleń faktycznych dotyczących zachowania i motywów działania sędziego Sądu Apelacyjnego ...”. W przekonaniu wnioskodawcy wyroki sądów zapadłe w postępowaniu karnym „... stwarzają pewność co do tego, że skazany sędzia przestępstwa nie popełnił i nie można było wszcząć postępowania dyscyplinarnego, ponieważ nastąpiło jego przedawnienie”.

Obrońca w swoim wniosku o wznowienie postępowania stwierdził, że Sąd Dyscyplinarny nie powinien był samodzielnie ustalać, iż przewinienie dyscyplinarne przypisane sędziemu zawierało znamiona przestępstwa, bowiem jest to domena postępowania karnego. Argumentem na poparcie tego stwierdzenia mają być: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., sygn. akt I KZP 6/06, OSNKW 10/2006, poz. 87, oraz orzeczenia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego (np. wyrok z dnia 27 sierpnia 2007 r., sygn. SNO 47/07), w których to judykatach wyrażono pogląd, że w razie jednoczesnego toczenia się postępowania dyscyplinarnego i karnego, w przypadku podmiotowo – przedmiotowej tożsamości czynu, postępowanie dyscyplinarne należy zawiesić do czasu ukończenia postępowania karnego, gdy zachodzi konieczność zastosowania instytucji określonej w art. 108 § 4 ustawy – Prawo o u.s.p.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 18 lutego 2009 r., sygn. akt SNO 8/09, wniosek o wznowienie postępowania oddalił.

Uzasadniając go wskazał, że zgodnie z art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 Prawa o u.s.p. sąd dyscyplinarny samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu.

Odmienna ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu sędziemu, dotycząca tej kwestii, oparta nawet na szerszym materiale dowodowym, nie może zatem być podstawą do wzruszenia prawomocnego orzeczenia wydanego w postępowaniu dyscyplinarnym.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w swoim postanowieniu nie odniósł się do kwestii przedawnienia dyscyplinarnego poruszonej w uzasadnieniu wniosku o wznowienie postępowania.

Przewodniczący Wydziału VI Izby Karnej Sądu Najwyższego w dniu 11 września 2009 r. zarządził „rozważenie wznowienia postępowania dyscyplinarnego z urzędu w sprawie SNO 3/04”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności, w związku z tym, że był już rozpoznawany wniosek o wznowienie postępowania, należy odnieść się do kwestii, czy w sprawie nie zachodzi przesłanka, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., a więc powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*).

Wznowienie postępowania może nastąpić na wniosek strony, a wyjątkowo, jeżeli chodzi o uchybienia wymienione w art. 439 § 1 k.p.k., także z urzędu.

Strona nie jest uprawniona, by żądać wznowienia postępowania w oparciu o okoliczności opisane w art. 439 § 1 k.p.k. Mimo to, wskazując w swoim wniosku o wznowienie postępowania również bezwzględne podstawy odwoławcze, może doprowadzić do tego, że wniosek jej zostanie potraktowany jako sygnał do działania *ex officio*.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, jak wynika z treści uzasadnienia postanowienia z dnia 18 lutego 2009 r., sygn. akt SNO 8/09, rozpoznawał wniosek o wznowienie postępowania tylko pod kątem okoliczności wskazanych przez stronę, wymienione w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.; nie działał natomiast z urzędu, o czym świadczy fakt, że ani słowem nie odniósł się do wskazywanej w uzasadnieniu wniosku o wznowienie postępowania, bezwzględnej przesłanki. Z tego powodu sprawę należało zbadać zgodnie z treścią zarządzenia Przewodniczącego Wydziału VI Izby Karnej Sądu Najwyższego. Jediną możliwą okolicznością nakazującą wznowienie postępowania z urzędu w rozpoznawanej sprawie byłoby stwierdzenie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., tj. przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego przypisanego sędziemu Sądowi Apelacyjnego.

Przeciwko temu sędziemu równolegle toczyły się dwa postępowania – dyscyplinarne i karne. Były one podmiotowo i przedmiotowo tożsame. Należy zauważyć, że zostały one wszczęte po upływie dziewięciu lat od dnia popełnienia przypisanego mu czynu. Jako pierwsze zakończyło się postępowanie dyscyplinarne i

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, nie czekając na zakończenie postępowania karnego, uznał obwinionego sędziego za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego i wymierzył mu karę złożenia z urzędu.

Postępowanie dyscyplinarne i w konsekwencji ukaranie obwinionego sędziego, miało miejsce po upływie trzech lat od chwili czynu, mimo że zgodnie z art. 108 § 1 ustawy – Prawo o u.s.p., nastąpiło już przedawnienie dyscyplinarne. Postępowanie dyscyplinarne odbyło się ponieważ przyjęto, iż przewinienie dyscyplinarne zawierało znamiona przestępstwa, a to powodowało, że przedawnienie nie mogło nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane za popełnienie przestępstwa – w tym przypadku określonego w art. 231 § 2 k.k. Przestępstwo to zagrożone jest karą pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu, a zatem jego karalność powinna ustać, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat 10 (art. 101 § 1 pkt 3 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 3 czerwca 2005 r., Dz. U. Nr 132, poz. 1109).

Postępowanie karne zakończyło się wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 9 września 2008 r., którym umorzono postępowanie z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu, a więc uznano, że czyn nie stanowił przestępstwa. Ujawnienie się tej okoliczności wskazuje, że Sąd Dyscyplinarny nie powinien był orzekać w sprawie sędziego Sądu Apelacyjnego, a umorzyć postępowanie dyscyplinarne. Skoro tak się nie stało, to postępowanie dyscyplinarne należało wznowić.

Artykuł 542 § 3 k.p.k. stanowi bowiem, że z przyczyn tam wskazanych, tj. w razie ujawnienia się uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. postępowanie „wznawia się”, a więc, że jest to obowiązek sądu.

Ponieważ Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny analizując akta sprawy sędziego Sądu Apelacyjnego, stwierdził z urzędu bezwzględną przyczynę odwoławczą w postaci przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego, zobowiązany był postąpić, jak w pkt. 1 swojego wyroku.

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny badając sprawę nie oceniał po raz kolejny czynu pod względem prawnym czy faktycznym (uczyniły to już sądy dyscyplinarne i karne w ramach autonomii orzekania), a zajął się wyłącznie kwestią – czy było, czy też nie miało miejsca przedawnienie karalności, a więc jedna z bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

Po stwierdzeniu, że zachodzi przesłanka, o której mowa w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wznowił postępowanie, uchylił wyroki Sądów Dyscyplinarnych i umorzył postępowanie, bowiem jego kontynuowanie jest z mocy ustawy niedopuszczalne.